

Czuję, jak piasek wsypuje się do mokasynów. Ściągnąłbym je, przyjemnie jest bosy spacerować plażą, czerwienią się w zachodzącym słońcu. Tyle że to nie wakacje, a zmieniające się barwy nieba są jedynie wizją kolejnej, nadchodzącej nocy.

Chodzimy w odstępach kilkudziesięciu metrów, nawołujemy ją po imieniu. Każdy unoszący się na falach pień, glon rzucający cień na powierzchnię wody, jest przyczyną zbiorowej paniki.

Mam wrażenie, że znam na pamięć sto milionów ziaren piasku tej plaży. Mijam spróchniałą łódź, leżącą dnem do góry (tak, zaglądaliśmy pod nią wielokrotnie), wiklinowe kosze, sieci suszące się między drewnianymi pachołkami. Jeszcze mienią się na nich krople wody. Rybacy musieli wrócić dziś późno z połowów.

Od intensywnej woni ryb kręci się w głowie. Oddycham głęboko i nagle...

serce zaczyna gwałtownie przyspieszać. Ciepło, którego nie można z niczym pomylić, kumuluje się w jednym miejscu. Sztywnieję cały, dosłownie cały. Zaskoczony niespodziewaną reakcją, odwracam głowę w poszukiwaniu impulsu. Na wpół świadomie podchodzę do rybackich sieci. Patrząc przez krople zastygłe w misternie plecionych oczkach, świat wydaje się rozmyty, jakby pomalowany zbyt rozwodnioną farbą.

Kolejny głęboki oddech i zduszony jęk rozkoszy. Już prawie zapomniałem, jak niesamowita jest ta mieszanka podniecenia i strachu.

Szarpię za pasek spodni. Zaciskam powieki.

Rozsypujące się włosy, zdziwienie w oczach i półotwarte usta, zastygłe gdzieś pomiędzy śmiechem, a krzykiem przerażenia.

Przyglądam się mojej ukochanej, powoli opadającej na dno morza. Halka spódnicy nadyma się niczym meduza.

Jak pies, otrząsam się z szalejących we mnie doznań. Rozglądam się uważnie, nikt nie zwraca na mnie uwagi.

Powoli wyplątuję z sieci czerwoną wstążkę.

Wpycham ją do kieszeni.

Nie wiem kiedy zsunęła się z jej włosów.

Może jeszcze na łodzi, gdy mówiła, że...

Odrzucam nieprzyjemne wspomnienie. Muszę wymazać z pamięci te kilka bolesnych słów, nie mają już znaczenia.

Teraz jest moja. Tylko moja. Małeńka.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

JaneE, dodano 01.01.2012 13:06

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.